



Moc skarbów pod Jaworzem

PTASZKOWA. Najweselsza wioska Sądeckich z wieżą do samego nieba

W Świętokrzyskiem śmieją się z kawałów o Wąchocku, a po Podhalu krążą dowcipy o Pcimiu, a na Sądecku – o Ptaszkowej. Wszyscy śmieją się, że wzdłuż ptaszkowskiego potoku wybudowano mur, żeby rekiny pływające w potoku nie pożerały krów z pastwisk, a na szczycie pobliskiego Jaworza postawiono wysoką wieżę, bo sołtys chciał mieć widok na Morze Bałtyckie.

Rekinów nikt jeszcze nie widział w Ptaszkowej, ale stalowa wieża jest. Dzięki niej góra Ja-

worze (882 m n.p.m.) urosła kilka lat temu o dodatkowe 30 metrów. Bałtyku z niej nie widać, ale Tatry – owszem!

Ci, którzy odkryli już szlak z Ptaszkowej na Jaworze, wracają tam każdego lata. Dla przepięknych widoków i dla wrażeń związanych z jego historią.

Te ścieżki wydeptywał bowiem w latach 50. ksiądz Karol Wojtyła ze swoimi krakowskimi studentami, a opis owych wędrowek z Ptaszkowej do Krynicy znajdziemy w książce „Zapiski drogi – wspomnienia o nieznanym duszpasterstwie księdza Karola Wojtyły”.

Szlak turystyczny zwieńczony wieżą z przepięknymi widokami na Beskid, Gorce i Tatry to nie jedyny skarb pódśadeckiej wioski. Znaleziono w niej kilka lat temu prawdziwy skarb – płaskorzeźbę mistrza Wita Stwosza „Modlitwa w Ogroju”. Arcydzieło ukryte pod grubą warstwą farby nakładanej przez miejscowych amatorów konserwatorów przetrwało wichry i burze we wnętrzu zabytkowego kościółka. Nikt nie wiedział co kryje się pod polichromią, dopóki Magdalena i Stanisław Stawowiakowie nie podjęli się gruntownej konser-

wacji rzeźby. Wit Swosz został w niej ukryty podpis – fałdy szat jednego z apostołów układają się w rzeźbiony podpis mistrza. Skarbem jest też sam kościółek pod wezwaniem Wszystkich Świętych z 1555 roku, w którym odnaleziono „Modlitwę w Ogroju”. Drugiej świątyni o tak kolorowym i radosnym wnętrzu nie ma w całej Małopolsce! Króluje w niej przepiękna Madonna ze Słonecznikiem z 1420 r. oraz osiemnastowieczna Matka Boża Radosna.

W radosnej wiosce jest co oglądać. Po kościółku wszystkich ciekawych oprowadzi go-

sinny gospodarz parafii ksiądz Józef Kmak. On wskaże amatorom górskich wędrowek szlak na Jaworze. Jego parafianie postarają się, aby po drodze i na szczycie nie brakowało wiaty dla strudzonego wędrowca.

Ptaszkowa leży 7 km na południowy zachód od Grybowa w dolinie, przy linii kolejowej Grybów-Nowy Sącz i drodze z Grybowa przez Kamionkę do Nowego Sącza. Kiedyś to była wioską kolejarzy. To w niej od nich zaczęło się opowiadać o dowcipach...

Iwona Kamińska